

Bez Dygresji, I co dalej 2

Często się pytasz O kurwa i co dalej, tempo nadchodzących zmian rozpiędała skalę, człowiek miłości nie posiada wcale na imprezie u szatana jako stały bywalec, jego umysł jak zakalec zamknięty w zimna skale, każdy tutaj u szatana topi swoje żale, niszczą ludzką dusze te podziemne bale, czy jeszcze nie widzisz co tu będzie dalej, nie znam przyszłości wejrzeć w przyszłość muszę, ona jest jak gówno na niej wuchta muszek [...] się i duszę, bo przewiduję burzę, dla żołnierza róże, dla cywila razy nie zmażesz takiej skazy chore te obrazy, przyszłość tak gorąca, że aż teraz parzy, waży sumienie tyle co niewiele ciągle nami rządzą jakieś pierdolone cwele, przyszłość ściśle powiązana z terażniejszością, stoimy teraz przed możliwością, przyszłości zmienienia, dla większości jest to jednak bez znaczenia (dla większości jest to jednak bez znaczenia).

Ref. x2

Wciąż się nasuwa pytania I co dalej?
Wybrać sumienie czy pogoń za szmałem, czy do lepszego jutra otworzy się furtka, piątka dla ludzi ze sceny i podwórka.

Część się spełniła, ale większość nie, kto słyszał pierwszą część, o co chodzi wie, praca, kobieta, hajs który pożyczyłem to wszystko na plusie o swoje walczyłem, zwyciężyłem w wojsku byłem, do domu wróciłem, dwie jedyne miesiące, aż tyle tam gniłem, to nie było słodkie jak Carmen Elektra, teraz tu z kumplami czyli cała balsam sekta i co dalej dwa nowy świeżutki materiał, Czacha na majku w kabinie, rymów cała seria, Bez Dygresji i co dalej z tym będzie nowy rozdział zaczynamy będzie słyhać nas wszędzie, koncerty, imprezy od Ciebie to zależy, Twoja propozycja wyższe [...] wierzyć, czy znajdziemy wydawce, czy się komuś to spodoba, przyszłość pokaże, mija kolejna doba, co dalej ze swoim życie ja zrobię, czy swoją kobietę obrączką przyozdobię, dom, rodzina, żona, dziecko i ta sama praca, nie wiem jak to będzie [...] ciągle wraca, to wyższa siła której nie przebiję, niebezpieczeństwo jak zygzakowate żmije, czai się za każdym rogiem, ale co poradzić mogę i co dalej będzie, muszę porozmawiać z Bogiem.

Ref. x2

Wciąż się nasuwa pytania I co dalej?
Wybrać sumienie czy pogoń za szmałem, czy do lepszego jutra otworzy się furtka, piątka dla

ludzi ze sceny i podwórka.
Patrzę w przyszłość i co widzę tylko
mgłę, przecież tak jak On, czy Ty,
przecież też tego chcę, chcę mieć
dom, rodzinę, dzieci oraz
kochającą żonę, trochę monet na
początek by to nie było mi
znikome, nie potrzeba mi pałacu,
wolę miłości, skromny domek,
pytam i co dalej będzie te
marzenie we mnie płonie, czy te
myśli dogonię, naprawdę nie
wiem co mnie czeka trudna droga
do przejścia, dla zwykłego
człowieka czas płynie jak rzeka,
co dzień się zmieniamy, co dzień
gramy w tej grze, pamiętasz czego
chcę, dziś te same myśli, ale inne
zupełnie chcę dziś założyć, rodzinę
ten płomień, płonie dziś we mnie,
to dla mnie jest cenne jak życie
bliźniego, chcę pozostać [...]
później cieszyć się z tego, choć
świat ucieka spod nóg, wiedz że
nie czekam na cud, bo to raczej
niemożliwe, chcesz tego co ja widzę,
postaraj się człowiek, wiedz że
jeszcze masz szansę, nie posuwaj
się do tego by w połowie wciskać
pauzę.

Ref. x2

Wciąż się nasuwa pytania I co dalej?
Wybrać sumienie czy pogoń za
szmałem, czy do lepszego jutra
otworzy się furka, piątka dla
ludzi ze sceny i podwórka.
Mamy ten potencjał, upierdliwy jak
prewencja, mówisz to herezja
przesłania w tych tekstach, życie to
rozjebka jak ziomy na backstage'ach,
nie wiem jak się dalej potoczy
egzystencja moich ludzi i moja na
psychice ciągle presja, muzyka to
zbroja choć postawiona kreska,
morda zdradziecka się czai jak tu
zbesztać, uśmiechnięta twarz z
oczu bije fałsz, widzę że grasz
ja nie Wasz, ja nie nasz, kręci
się wałek jak Tomasz Nałęcz,
dwa lata wstecz bardziej się bałem,
nie strzelę fochem jak pociskiem
zigzauer, zacisnę zęby do przodu
pełen power, dziwce pocisnę
nie myślę o tym wcale, to
śmierdzi jak lisner, nie bajka jak
Disney, władza w tym kraju idzie
na łatwiznę, Ty łykaj ściemę jak
Kurwa spermę, sam mam nadzieję,
że kiedyś będzie lepiej, bo
na razie chudo jak o wodzie i
chlebie, życie na minusie i w
bankomacie debet, Boże czy
może znasz na to lekarstwo,
wszyscy zjednoczeni jak zachodni
bastion, w bólu, cierpieniu,

szczęściu i radości ZETUES,
Bez Dygresji, poczucie niepewności.
Ref. x2
Wciąż się nasuwa pytania I co dalej?
Wybrać sumienie czy pogoń za
szmałem, czy do lepszego jutra
otworzy się furtka, piątka dla
ludzi ze sceny i podwórka.